**Podstawowe dane statystyczne dotyczące wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich – 2013 rok**

*W 2013 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał łącznie 23 wyroki w sprawach dotyczących Polski, z czego w 14 z nich stwierdzone zostało naruszenie praw gwarantowanych Konwencją.*

W wydanych wyrokach stwierdzone zostały naruszenia następujących praw konwencyjnych:

1. prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (8 przypadków naruszeń)
2. prawo do rozsądnego czasu postepowania sądowego (3 przypadki naruszeń)
3. prawo do sprawiedliwego procesu sądowego (2 przypadku naruszeń)
4. zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania (2 przypadki naruszeń)
5. prawo do życia - obowiązek przeprowadzenia skutecznego śledztwa (1 naruszenie)
6. prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (1 naruszenie)

**Wyroki, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Andrzejczak p. Polsce* (wyrok z dnia 22 stycznia 2013 roku, skarga nr 28940/08) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
2. *Ruprecht p. Polsce* (wyrok z dnia 22 stycznia 2013 roku, skarga nr 51219/09) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
3. *Różański p. Polsce* (wyrok z dnia 22 stycznia 2013 roku, skarga nr 16706/11) – naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
4. *D. G. p. Polsce* (wyrok z dnia 12 lutego 2013 roku, skarga nr 45705/07) – naruszenie art. 3 Konwencji;
5. *Kowrygo p. Polsce* (wyrok z dnia 26 lutego 2013 roku, skarga nr 6200/07) – naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
6. *Olszewski p. Polsce* (wyrok z dnia 2 kwietnia 2013 roku, skarga nr 21880/03) – naruszenie art. 3 Konwencji;
7. *Kurkowski p. Polsce* (wyrok z dnia 9 kwietnia 2013 roku, skarga nr 36228/06) – naruszenie art. 8 Konwencji;
8. *Baran p. Polsce* (wyrok z dnia 28 maja 2013 roku, skarga nr 53315/09) – naruszenie art. 5 ust. 1 i art. 5 ust. 5 Konwencji;
9. *Kowalski p. Polsce* (wyrok z dnia 11 czerwca 2013 roku, skarga nr 43316/08) – naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji;
10. *Zirajewski p. Polsce* (wyrok z dnia 9 lipca 2013 roku, skarga nr 32501/09) – naruszenie art. 5 ust. 3 i art. 6 ust. 1 Konwencji;
11. *Przemyk p. Polsce* (wyrok z dnia 17 września 2013 roku, skarga nr 22426/11) – naruszenie art. 2 Konwencji;
12. *Matrakas i inni p. Polsce i Grecji* (wyrok z dnia 7 listopada 2013 roku, skarga nr 47268/06) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji
13. *El Kashif p. Polsce* (wyrok z dnia 19 listopada 2013 roku, skarga nr 69398/11) – naruszenie art. 5 ust. 1 oraz art. 5 ust. 3 Konwencji
14. *Wereda p. Polsce* (wyrok z dnia 26 listopada 2013 roku, skarga nr 54727/08) – naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji

**Wyroki, w których nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Zarzycki p. Polsce* – wyrok z dnia 12 marca 2013 roku, skarga nr 15351/03 dotycząca zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji;
2. *Piotr Kozłowski p. Polsce* – wyrok z dnia 9 kwietnia 2013 roku, skarga nr 24250/11 dotycząca zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji;
3. *Kostecki p. Polsce* – wyrok z dnia 4 czerwca 2013 roku, skarga nr 14932/09 dotycząca zarzutu naruszenia art. 6 ust.1 w zw. art. 6 ust. 3 Konwencji;
4. *Węgrzynowski i Smolczewski p.* *Polsce* – wyrok z dnia 16 lipca 2013 roku, skarga nr 33846/07 dotycząca zarzutu art. 8 Konwencji;
5. *Remuszko p. Polsce* – wyrok z dnia 16 lipca 2013 roku, skarga nr 1562/10 dotycząca zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji;
6. *Brzuszczyński p. Polsce* – wyrok z dnia 17 września 2013 roku, skarga nr 23789/10 dotycząca zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 Konwencji;
7. *Matusik p. Polsce* – wyrok z dnia 1 października 2013 roku, skarga nr 3826/10 dotycząca zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji;
8. *Błaja News sp. z o.o. p. Polsce* – wyrok z dnia 26 listopada 2013 roku, skarga nr 59545/10 dotycząca zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji.

**Pozostałe wyroki**:

1. *Plechanow p. Polsce* – wyrok z dnia 1 października 2013 roku skreślający skargę nr 22279/04 z listy spraw.

**Omówienie wyroków, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych**

**22 stycznia 2013 roku**

W ramach procedury dotyczącej spraw określanych mianem *repetitive cases* Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Różański p. Polsce***, w którym stwierdził naruszenie art.5 § 3 Konwencji powstałe na skutek stosowania nadmiernie długiego, trwającego 3 lata   
i 7 miesięcy tymczasowego aresztowania.

Z kolei w wyrokach wydanych w tym samym dniu w sprawach ***Andrzejczak p. Polsce*** i ***Ruprecht p. Polsce*** Trybunał stwierdził przewlekłość postępowania sądowego powstałą zarówno na gruncie procedury administracyjnej jak i karnej.

**12 lutego 2013 roku**  
  
W sprawie ***D.G. p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie przez władze polskie art. 3 Konwencji, który statuuje zakaz poddawania torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. W swojej skardze do Trybunału D.G. zarzucił administracji jednostek penitencjarnych, w których przebywał, że nie zapewniły mu właściwej opieki zdrowotnej, w szczególności poprzez brak odpowiedniej reakcji na pojawiające się kolejne dolegliwości, brak możliwości swobodnego wykonywania czynności z zakresu higieny osobistej, a także uniemożliwienie korzystania z rehabilitacji, niezbędnej ze względu na jego schorzenia.

Rozpoznając powyższą sprawę Trybunał w pierwszym rzędzie odwołał się do Zaleceń Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, które stanowią w szczególności, iż władze więzienne zapewniają ochronę wszystkich osadzonych znajdujących się pod ich opieką, którzy powinni mieć dostęp do służby zdrowia w kraju bez dyskryminacji ze względu na ich sytuację prawną.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, iż bariery architektoniczne istniejące w polskich jednostkach penitencjarnych mogą wywołać uczucie cierpienia u niepełnosprawnych osadzonych. Trybunał oceniając sprawę jako całość stwierdził, iż skarżącemu nie zapewniono właściwej opieki medycznej, a wydanych przez władze krajowe decyzji w tej sprawie nie uzasadniała nawet okresowa poprawa stanu zdrowia skarżącego.

**26 lutego 2013 roku**

W sprawie ***Kowrygo p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka badał zasadnośćzarzutów dotyczących nadmiernej długości tymczasowego aresztowania oraz nieodpowiedniej opieki medycznej zapewnianej skarżącemu przez władze jednostki penitencjarnej.

Rozpoznając skargę Trybunał doszedł do przekonania, iż władze krajowe nie wskazały żadnych konkretnych okoliczności mogących uzasadniać ryzyko bezprawnego wpływania skarżącego na przebieg postępowania. Europejski Trybunał Praw Człowieka wyraźnie wskazał, iż w powyższej sprawie nie zaistniały "odpowiednie" i "wystarczające" powody mogące uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania przez cały brany pod uwagę okres odizolowania skarżącego. Z tego też powodu, Trybunał uznał, iż doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji Trybunał podkreślił, iż działający w tej sprawie lekarze w swoich opiniach konsekwentnie i wielokrotnie twierdzili, iż skarżący mógł być osadzony w areszcie śledczym. W związku z powyższym, w ocenie Trybunału nie było podstaw pozwalających na przyjęcie, że tymczasowe aresztowanie skarżącego było wykluczone z powodów medycznych. Trybunał podkreślił, iż skarżący przebywał przez ponad dwa i pół miesiąca w szpitalu więziennym oraz jeden tydzień w szpitalu ogólnodostępnym. Nawet, gdy Jerzy Kowrygo został umieszczony w zwykłej celi, to był regularnie badany przez lekarzy więziennych i otrzymywał odpowiednie leczenie farmakologiczne. Dlatego też w ocenie Trybunału zupełnie bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby skarżącemu udzielono opieki zdrowotnej na niższym poziomie od tego, jaki jest dostępny dla ogółu ludności w powszechnym systemie zdrowotnym. Z uwagi na powyższe Trybunał orzekł, iż w tej sprawie nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

**2 kwietnia 2013 roku**

W sprawie ***Olszewski p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka oceniał zasadność zarzutów skarżącego dotyczących niezapewnienia mu przez władze jednostki penitencjarnej odpowiedniej opieki medycznej oraz osadzenia go w warunkach przeludnienia. Ponadto, według skarżącego prowadzone w jego sprawie postępowanie karne, a także zainicjowane przez niego postępowanie cywilne, nie spełniały – w jego ocenie - standardów wynikających z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Trybunał odnosząc się do zarzutu osadzenia skarżącego w warunkach przeludnienia podkreślił, że w przedmiotowej sprawie ciężar udowodnienia, iż taka sytuacja nie miała miejsca leżał po stronie rządowej. Ta bowiem powinna dysponować odpowiednimi informacjami. Dlatego też w tym przypadku zasada *affirmanti incumbit probatio* (ciężar dowodu spoczywa na twierdzącym) nie mogła być w pełni zastosowana. Trybunał uznał, że w tym zakresie można oprzeć się na oświadczeniach skarżącego, bowiem mają one spójny i logiczny charakter. Z drugiej jednak strony, w przypadku zarzutów dotyczących poziomu opieki medycznej, jaką zapewniono skarżącemu, Trybunał stwierdził, iż Grzegorz Olszewski nie dostarczył dowodów, które w sposób jednoznaczny potwierdzałyby, iż jego stan zdrowia pogorszył się na skutek pobytu w zakładzie karnym. Dlatego też w tym przypadku swoje orzeczenie oparł na opiniach, jakie wydały polskie instytucje i działający na ich zlecenie specjaliści, w tym także biegli ustanowieni w ramach przeprowadzonej procedury cywilnej.

W związku z powyższym, Trybunał orzekł, iż w sprawie skarżącego doszło do naruszenia art. 3 Konwencji, ale jedynie z uwagi na osadzenie go   
w warunkach przeludnienia i przyznał skarżącemu 5 000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, Trybunał oparł się na ustaleniach poczynionych przez polskie sądy, stwierdzając, iż skarżący nie dostarczył wystarczających dowodów do poparcia swoich tez i z tego powodu w tym zakresie uznał jego skargę za bezzasadną.   
W zakresie zaś zarzutu, iż skarżącemu odmówiono ustanowienia kolejnego obrońcy z urzędu celem wniesienia kasacji, Trybunał jeszcze raz potwierdził, iż państwo nie ma takiego obowiązku w sytuacji, gdy obrońca skarżącego działając w pełni niezależnie nie znajdzie żadnych podstaw do wniesienia powyższego środka zaskarżenia.

**9 kwietnia 2013 roku**

W sprawie ***Kurkowski p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanego naruszenia zakazu nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania w kontekście warunków bytowych panujących w polskich jednostkach penitencjarnych, prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego w związku z nadmierną długością tymczasowego aresztowania, a także prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w zakresie dopuszczalności wyłączenia lub ograniczenia kontaktów osoby tymczasowo aresztowanej z bliskimi. Trybunał dokonał również analizy zasadności zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji w związku z odmową sporządzenia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w ramach prowadzonej z udziałem skarżącego procedury sądowoadministracyjnej.

Skarżący Mariusz Kurkowski, który został oskarżony o celowe działanie na szkodę spółki, we władzach której zasiadał, w dniu 4 grudnia 2004 roku został aresztowany na mocy decyzji wydanej przez Sąd Rejonowy w Gdańsku. W latach 2004 – 2006 zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny w Gdańsku przedłużały stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Polskie sądy, uzasadniając konieczność stosowania   
w stosunku do pana Mariusza Kurkowskiego najbardziej dolegliwego środka zapobiegawczego, powoływały się na istnienie wysokiego prawdopodobieństwa, iż skarżący dopuścił się zarzucanych mu czynów, grożącą mu surową karę oraz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Uznano, iż obawa wywierania wpływu przez skarżącego na innych uczestników postępowania była realna, ponieważ wyjaśnienia pana Kurkowskiego oraz współoskarżonych były ze sobą sprzeczne. Sądy przedłużając okres stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego zwracały uwagę na skomplikowany charakter powyższej sprawy, który wynikał z konieczności przesłuchania wielu świadków, w tym także osób przebywających poza granicami kraju.

Skarżący twierdził jednak, iż długość tymczasowego aresztowania w sprawie stanowiła naruszenie art. 5 ust. 3 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. Ponadto Pan Mariusz Kurkowski w swojej skardze wskazywał w szczególności, iż w dniach od 29 sierpnia 2005 roku do 1 września 2005 roku oraz od 12 września 2005 roku do 15 września 2005 roku przebywał w celach o powierzchni odpowiednio 2,1 m² oraz 2,6 m² przypadającej na jednego osadzonego, co jego zdaniem narażało go na cierpienie również z uwagi na fakt, iż poruszanie się w pomieszczeniu było znacznie utrudnione. Podniósł on ponadto, iż w dniu 13 marca 2006 roku władze więzienne nie wydały mu zezwolenia na widzenie z rodziną bez uzasadnienia takiej decyzji oraz że trzykrotnie uniemożliwiono mu bezpośredni kontakt z bliskimi.

Oceniając zasadność podniesionych zarzutów Europejski Trybunał Praw Człowieka nie stwierdził naruszenia Artykułu 5 ust. 3 Konwencji wskazując, iż istniały wyraźne powody uzasadniające długość zastosowanego tymczasowego aresztowania. W szczególności Trybunał podkreślił, iż skomplikowany charakter sprawy nie pozwolił na szybsze zebranie odpowiedniego materiału dowodowego, co umożliwiłoby jej wcześniejsze zakończenie. Uznał zatem, iż podstawy zastosowania środka zapobiegawczego miały charakter „istotny” oraz „wystarczający”.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji Trybunał stwierdził, iż decyzje władz więziennych ograniczające kontakty skarżącego   
z bliskimi miały charakter arbitralny, a co za tym idzie nie znajdowały uzasadnienia w przepisach prawa, a zatem stanowiły przejaw naruszenia standardów wyznaczonych przez Konwencję. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji, Trybunał uznał, iż mając na względzie krótki czas pobytu skarżącego w niewielkich celach (dwa czterodniowe okresy) należy przyjąć, iż warunki jego osadzenia nie osiągnęły stopnia dotkliwości wymaganego, by uznać traktowanie za nieludzkie lub poniżające. Z uwagi na powyższe Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 1.500 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

**28 maja 2013 roku**

W orzeczeniu w sprawie ***Baran p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanego naruszenia prawa do wolności. Skarżąca Jadwiga Baran podniosła, iż sąd zajmujący się jej sprawą nie zbadał prawidłowo, czy naruszono jej prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, w związku z faktem, iż poddano ją przymusowej hospitalizacji w klinice psychiatrycznej. Jadwiga Baran przebywała w niej przez jedenaście dni. Ponadto skarżąca twierdziła, iż ​​sądy krajowe nie przyznały jej odpowiedniej rekompensaty za szkody, jakie poniosła na skutek bezprawnego pozbawienia wolności. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 5 ust. 5 Konwencji.

Trybunał rozpoznając skargę Jadwigi Baran przypomniał, iż w myśl art. 5 ust. 1 Konwencji, każde pozbawienie wolności musi być "zgodne   
z prawem". Wyjaśniając ten termin stwierdził, iż Konwencja w tym punkcie w zasadniczej mierze odsyła do prawa krajowego i ustanawia obowiązek przestrzegania istniejących w nim zarówno materialnoprawnych jak i procesowych gwarancji sądowej kontroli decyzji pozbawiających wolności. Skoro więc Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że umieszczenie skarżącej w klinice psychiatrycznej było niezgodne   
z prawem krajowym, to należy uznać, iż w powyższej sprawie naruszono art. 5 ust. 1 Konwencji. Trybunał przypomniał także, że prawo do odszkodowania przewidziane w art. 5 ust. 5 Konwencji wymaga, aby naruszenie któregokolwiek z pozostałych ustępów tego przepisu zostało ustalone przez władze krajowe. Biorąc więc pod uwagę wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, oddalającego powództwo cywilne skarżącej, także i w tym przypadku Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 5 Konwencji. Z uwagi na powyższe Trybunał przyznał skarżącej kwotę 6 tys. euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

**11 czerwca 2013 roku**

W sprawie ***Kowalski p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanego naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego. Skarżący Daniel Kowalski podniósł, iż sąd odmawiając mu przyznania obrońcy z urzędu, którego zadaniem było przygotowanie kasacji do Sądu Najwyższego, naruszył art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji.

Trybunał rozpoznając powyższą sprawę w pierwszym rzędzie odwołał się do wyroku w sprawie *Wersel przeciwko Polsce* (skarga nr 30358/04), który także odnosił się do zagadnienia przyznania skarżącemu obrońcy z urzędu celem sporządzenia kasacji do Sądu Najwyższego. Ponownie zauważył, że gwarancje zawarte w art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji stanowią przejaw prawa do rzetelnego procesu, które ujęte zostało w ustępie   
1 tego samego artykułu. Ponadto Trybunał przypomniał, że prawo oskarżonego do bezpłatnej pomocy prawnej, określone w artykule 6 ust. 3 lit. c Konwencji, jest jednym z elementów nierozerwalnie związanych z pojęciem rzetelnego procesu. Konwencja stanowi, iż po to, żeby oskarżony mógł z niego skorzystać muszą być spełnione dwa warunki: brak "wystarczających środków na pokrycie kosztów pomocy prawnej" oraz "dobro wymiaru sprawiedliwości". Dlatego też zdaniem Trybunału sąd krajowy rozpoznając wniosek skarżącego był zobligowany do zbadania, czy powyższe okoliczności zachodzą w jego sprawie. Stwierdził jednocześnie, iż Daniel Kowalski wciąż miał jeszcze możliwość złożenia kasacji do Sądu Najwyższego. Niezależnie bowiem od tego, czy upłynął już, przewidziany przez Kodeks postępowania karnego, 30-dniowy termin do wniesienia kasacji, skarżący mógł jeszcze wystąpić z wnioskiem o przywrócenie tego terminu. Po to jednak, by jego wniosek w tej sprawie mógł okazać się skuteczny, powinien jednocześnie dopełnić czynności, która miała być w tym terminie wykonana, a zatem i w tym przypadku nie mógł działać samodzielnie bez pomocy obrońcy z urzędu. Oznacza to, że skarżący musiałby samodzielnie ponieść koszty pomocy prawnej w sytuacji, gdy sąd krajowy nie rozstrzygnął, czy był w stanie to uczynić.

W związku z powyższym, uwzględniając całokształt omawianej sprawy, Trybunał orzekł, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenie artykułu 6 ust. 1 w związku z artykułem 6 ust. 3 lit. c Konwencji. Z uwagi na powyższe przyznał skarżącemu kwotę 2 tys. euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

**9 lipca 2013 roku**

W sprawie ***Zirajewski p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanych naruszeń prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz prawa do rzetelnego procesu sądowego.

Artur Zirajewski, którego oskarżono o zabójstwo oraz rozbój, w dniu 29 kwietnia 1998 roku został aresztowany na mocy rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Rejonowy w Gdańsku. Sąd uzasadniając konieczność stosowania wobec skarżącego najsurowszego środka zapobiegawczego, powoływał się na istnienie wysokiego prawdopodobieństwa, iż Artur Zirajewski dopuścił się zarzucanych mu czynów, grożącą mu surową karę oraz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

Akt oskarżenia przeciwko skarżącemu wpłynął do Sądu Okręgowego w Gdańsku w dniu 31 lipca 2000 roku. W dniu 29 lipca 2003 roku sąd skazał Artura Zirajewskiego na karę 15 lat pozbawienia wolności. Jednakże 16 grudnia 2004 roku Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W dniu 24 sierpnia 2007 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku ponownie uznał Artura Zirajewskiego winnym i skazał go na, taką samą jak uprzednio, karę 15 lat pozbawienia wolności. Po ponownym zaskarżeniu orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w dniu 19 listopada 2008 roku orzekł o utrzymaniu w mocy wyroku sądu I instancji. W toku całego postępowania wobec skarżącego było stosowane tymczasowe aresztowanie, przedłużane zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Po wydaniu przeciwko skarżącemu pierwszego nieprawomocnego wyroku, sądy dodatkowo powoływały się na argument, iż skarżący został skazany nieprawomocnym wyrokiem sądu I instancji na surową karę.

Europejski Trybunał Praw Człowieka oceniając niniejszą sprawę wziął pod uwagę okres tymczasowego aresztowania trwający od dnia 29 kwietnia 1998 roku do momentu, kiedy to skarżący został uznany winnym zarzucanych mu czynów na mocy wyroku sądu I instancji, a następnie okres od dnia 16 grudnia 2004 roku do dnia 24 sierpnia 2007 roku, kiedy to w sprawie skarżącego ponownie wydano nieprawomocne orzeczenie sądowe. Dodatkowo wskazać należy, iż Trybunał nie brał pod uwagę okresu, trwającego od dnia 16 do 26 sierpnia 2005 roku, kiedy to skarżący odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w toku innego postępowaniu karnego.

Mimo powyższych wyłączeń, łączny czas tymczasowego aresztowania Artura Zirajewskiego podlegający ocenie Trybunału trwał 7 lat i 11 miesięcy. Biorąc zatem pod uwagę całkowitą długość tego okresu Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji wskazując, iż nie istniały żadne wyraźne powody uzasadniające tak długi okres stosowania tego środka zapobiegawczego. W ocenie Trybunału argumenty podnoszone przez sądy krajowe, które podejmowały decyzję o odizolowaniu skarżącego, tylko w pewnym zakresie mogły uzasadniać stosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego. Z podobnych względów Trybunał doszedł do przekonania, iż żadne okoliczności nie usprawiedliwiały tak długiego okresu prowadzonego przeciwko skarżącemu postępowania karnego. W tym jednak przypadku całkowity okres czasu podlegający ocenie Trybunału rozpoczął się w dniu 29 kwietnia 1998 roku i trwał do dnia 19 listopada 2008 roku, zatem łącznie wyniósł około 10 lat i 6 miesięcy.

Uwzględniając całokształt omawianej sprawy, Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia artykułu 5 ust. 3 oraz art. 6 ust. 1 Konwencji. Z uwagi na powyższe, Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 9 300 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

**17 września 2013 roku**

W sprawie ***Przemyk p. Polsce*** skarżący sformułował zarzut, że władze Państwa-Strony Konwencji nie wypełniły w sposób właściwy obowiązków proceduralnych wynikających z Artykułu 2 Konwencji (prawo do życia) z uwagi na brak rzetelnego i skutecznego postępowania karnego wyjaśniającego okoliczności śmierci syna skarżącego, Grzegorza Przemyka.

W maju 1983 roku doszło do pobicia syna skarżącego przez byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, skutkujące śmiercią Grzegorza Przemyka. Postępowanie w tej sprawie, po jego wznowieniu w 1990 roku, toczyło się ponad 20 lat, w tym ponad 17 lat od daty uznania przez Polskę jurysdykcji Trybunału i zakończyło się wydaniem jedynie stwierdzeniem przedawnienia karalności w przypadku jednego z oskarżonych. Postępowanie przerywane było przez kolejne okresy bezczynności, a wyroki wydane w sprawie były wielokrotnie uchylane z uwagi na błędy sądów w zakresie oceny i analizy materiału dowodowego.

Oceniając skargę Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, iż wielokrotne przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania w ramach jednego postępowania jest, co do zasady, wynikiem błędów popełnionych przez sądy niższej instancji oraz odsłania poważną słabość systemu sądowego. W tym kontekście Trybunał zauważył, iż na skutek przewlekłości postępowania sądowego, częściowo z uwagi na rozbieżne opinie sądów w zakresie rozumienia i zastosowania przepisów dotyczących przedawnienia, doszło właśnie do przedawnienia karalności badanego czynu, a tym samym braku merytorycznego wyjaśnienia sprawy. Ponadto, Trybunał – podobnie jak wcześniej Sąd Najwyższy – uznał, iż sposób prowadzenia sprawy przez sądy krajowe był porażką polskiego wymiaru sprawiedliwości. Trybunał wskazał w konkluzji, że system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych nie dokonał skutecznego rozliczenia z przeszłością totalitarną, co w szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy spowodowało, że skarżący nie otrzymał stosownego zadośćuczynienia za naruszenie Artykułu 2 Konwencji.

W związku z powyższym, Trybunał stwierdził naruszenie Artykułu 2 Konwencji w jego proceduralnym zakresie i zasądził na rzecz skarżącego kwotę 20.000 euro tytułem zadośćuczynienia.

**7 listopada 2013 roku**

W sprawie ***Marakas i inni* *p. Polsce i Grecji*** skarżący kwestionowali przed Trybunałem rzetelność postępowań prowadzonych na podstawie Konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzonej w Nowym Yorku w dniu 20 czerwca 1956 roku, a także Konwencji z Lugano o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych. W sprawach będących przedmiotem skargi, dwóch małoletnich oraz reprezentująca ich matka dochodzili wyegzekwowania od obywateli Grecji roszczeń alimentacyjnych zasądzonych przez polskie sądy. Strona polska występowała w charakterze organu przesyłającego. Skarżący kwestionowali przede wszystkim na podstawie przepisu art. 6 Konwencji rzetelność postępowania, jako, że sprawa toczyła się od 1988 roku, a także naruszenie określonego w przepisie art. 8 konwencji prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

W odpowiedzi na skargę Rząd wniósł o jej odrzucenie. Jako podstawę wskazał na nadużycie przez skarżących prawa do skargi poprzez zatajenie faktu częściowego zaspokojenia roszczenia jak również pobierania środków z Funduszu Alimentacyjnego. Dalej Rząd podniósł zarzut *ratione temporae* w odniesieniu do okresu sprzed maja 1993 roku, to jest daty uznania przez Polskę prawa do skargi indywidualnej, a także zarzut *ratione loci* z uwagi na brak jurysdykcji i możliwości realnego wpływania na sprawność postępowania, które toczyło się w Grecji. W odniesieniu natomiast do meritum wskazał, iż organ przesyłający, w tym konkretnym przypadku Sąd Okręgowy w Krakowie, dołożył należytej staranności   
w prowadzeniu sprawy, co znalazło wyraz między innymi w niezwłocznym przetłumaczeniu i przekazaniu niezbędnych dokumentów, monitorowania toku postępowania w Grecji, a także kilkakrotnym zwracaniu się z prośbą o pomoc do Ambasady RP w Grecji oraz polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Trybunał uznał skargę w odniesieniu do Polski za oczywiście bezzasadną, w związku z czym nie badał podnoszonych przez Rząd podstaw niedopuszczalności. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, iż Sąd Okręgowy w Krakowie jako organ przesyłający zobowiązany był jedynie do zapewnienia, iż pisma osób uprawnionych do świadczeń alimentacyjnych spełniają wymogi formalne oraz przekazania sprawy organowi przyjmującemu w Grecji. W realiach natomiast niniejszej sprawy organ przesyłający monitorował także przebieg postępowania korzystając przy tym z pomocy polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także Ambasady RP w Grecji. W ocenie Trybunału taki sposób procedowania Sądu Okręgowego w Krakowie zapewniał adekwatną i wystarczającą egzekwowalność roszczeń skarżących.

**19 listopada 2013 roku**

W sprawie ***El Kashif p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował, czy wydanie postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania było niezbędnym i proporcjonalnym środkiem służącym zapewnieniu właściwego przebiegu postępowania karnego.  Trybunał podniósł, iż z uwagi na fakt, że osadzenie podejrzanego o popełnienie przestępstwa w areszcie śledczym jest środkiem całkowicie pozbawiającym go wolności osobistej, to decyzja o zastosowaniu tymczasowego aresztowania powinna być podejmowana w oparciu   
o przejrzyste kryteria, a nadto tylko i wyłącznie wtedy, gdy zastosowanie innych, mniej restrykcyjnych środków mogłoby się okazać nieskuteczne.

W powyższej sprawie Trybunał podniósł również, iż zgodnie z art. 5 ust. 3 Konwencji każde zatrzymanie lub aresztowanie powinno podlegać kontroli sądu, który wysłuchując także podejrzanego oceniłby zasadność podjętego w tym zakresie rozstrzygnięcia. Europejski Trybunał Praw Człowieka odnotował, iż odpowiednie postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania zostało wydane pod nieobecność skarżącego, a jednocześnie już po zatrzymaniu podejrzanego sąd nie przeprowadził z urzędu kontroli w przedmiocie legalności zastosowania danego środka zapobiegawczego.

W związku z powyższym, Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji oraz art. 5 ust. 3 Konwencji.

**23 listopada 2013 roku**

W sprawie ***Wereda p. Polsce*** skarżącym był oficer Marynarki Wojennej, który został aresztowany w związku z podejrzeniem przyjęcia korzyści majątkowej w związku z pełnioną służbą, a także kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Tymczasowe aresztowanie stosowano łącznie przez okres jednego roku. Środek ten został uchylony postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2008 roku, które zostało niezwłocznie przesłane do jednostki penitencjarnej, w której przebywał skarżący, przy czym faktyczne zwolnienie z aresztu nastąpiło dopiero w dniu 21 maja 2008 roku. W skardze do Trybunału skarżący zakwestionował legalność tymczasowego aresztowania w okresie od dnia wydania postanowienia o uchyleniu tego środka do dnia faktycznego zwolnienia z Aresztu Śledczego, a także nadmierną długość stosowania tego środka.

Europejski Trybunał Praw Człowieka przychylił się do pierwszego z podnoszonych zarzutów. Podniósł w tym kontekście, iż w pewnych okolicznościach może nastąpić niewielkie, ograniczone w czasie opóźnienie w zwolnieniu osadzonego. Niemniej jednak rolą państwa jest takie zorganizowanie współpracy pomiędzy organami wymiaru sprawiedliwości, aby załatwienie formalności administracyjnych nie przekroczyło niezbędnego minimum. Trybunał odwołał się także do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, w którym poddano krytyce przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 roku w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności, w zakresie w jakim zabraniały zwalniania osadzonych na podstawie dokumentów przesłanych faxem bądź w formie elektronicznej.

W odniesieniu do drugiego z podniesionych zarzutów Trybunał nie dopatrzył się naruszenia Konwencji. Uzasadniając rozstrzygnięcie w tym przedmiocie Trybunał wskazał, iż przesłanki, do których odwoływały się władze krajowe stosując omawiany środek, były istotne i wystarczające, zaś samo postępowanie prowadzone było z zachowaniem wymaganej staranności.

**Omówienie wyroków, w których nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**

**12 marca 2013 roku**

W sprawie ***Zarzycki p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka badał zasadność zarzutu dotyczącego niezapewnienia odpowiedniej opieki medycznej skarżącemu przez władze jednostki penitencjarnej, co miało stanowić naruszenie art. 3 Konwencji. Ponadto Adam Zarzycki twierdził, iż jego tymczasowe aresztowanie było bezpodstawne i zbyt długotrwałe, co miało doprowadzić do naruszenia art. 3 i 5 ust. 3 Konwencji. Z kolei sam proces przeciwko niemu, jego zdaniem, nie spełniał standardów wynikających z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Adam Zarzycki w swojej skardze zarzucił władzom jednostek penitencjarnych, w których przebywał, że nie zdołały zapewnić mu odpowiedniej pomocy medycznej związanej z jego niepełnosprawnością. W szczególności zaś powoływał się na fakt, iż nie otrzymał specjalnych biomechanicznych protez, a jedynie protezy mechaniczne, które umożliwiły mu wykonywanie tylko prostych czynności fizycznych. Z tego powodu musiał szukać pomocy u swoich współwięźniów.

Trybunał w powyższej sprawie oddalił skargę Adama Zarzyckiego. Stwierdził, że skarżący został objęty systemem szczególnej opieki, czego najlepszym dowodem był fakt, iż udzielono mu zgody na dłuższe wizyty rodzinne, otrzymywanie dodatkowych paczek żywnościowych, a także umożliwiono mu częstsze korzystanie z prysznica. Pomocy skarżącemu udzielał również więzienny psycholog. Wreszcie, dzięki pośrednictwu władz zakładu karnego, w którym przebywał skarżący, Adam Zarzycki otrzymał pełny zwrot kosztów zakupu protez mechanicznych, a także możliwość zakupu protez biomechanicznych na takich samych zasadach, jakie są przewidziane dla osób przebywających na wolności. Należy również zaznaczyć, iż także lekarze więzienni stwierdzili, że skarżący na tyle dobrze radził sobie ze swoją niepełnosprawnością, iż mógł przebywać w warunkach odizolowania. Umożliwiono mu również korzystanie z rehabilitacji, jednakże skarżący nie zdecydował się na skorzystanie z niej.

Sprawa była rozpatrywana jedynie w zakresie udzielonej skarżącemu pomocy medycznej, gdyż w pozostałym zakresie skarga została uznana za niedopuszczalną. Trybunał w powyższej sprawie jeszcze raz podkreślił, iż aby można było mówić w przypadku osadzonych o naruszeniu art.   
3 Konwencji, złe traktowanie musi osiągnąć pewien minimalny poziom, gdzie cierpienie i poniżenie w sposób nieuzasadniony przekracza stopień dolegliwości, jakie zawsze wiążą się z odizolowaniem osadzonego. Dlatego też artykuł 3 Konwencji nie może być interpretowany w ten sposób, że ustanawia ogólne zobowiązanie do zwalniania lub umieszczania osób pozbawionych wolności w szpitalu ogólnodostępnym, nawet   
w przypadkach, gdy cierpią oni na chorobę, która jest szczególnie trudna do leczenia. Z tego też powodu Trybunał podkreślił, iż władze więzienne w sposób aktywny starały się pomóc skarżącemu w uzyskaniu protez i nie uznał skargi za zasadną.

**9 kwietnia 2013 roku**

W sprawie ***Piotr*** ***Kozłowski p. Polsce*** skarżący twierdził, że odmowa sporządzenia przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego stanowiła przejaw naruszenia prawa do sądu, wyrażonego w art. 6 ust. 1 Konwencji. O powyższym fakcie pełnomocnik Piotra Kozłowskiego poinformował go pismem, które skarżący otrzymał w dniu 20 grudnia 2010 roku. Trybunał nie uznał skargi za zasadną stwierdzając, że skarżący miał możliwość skorzystania z usług innego pełnomocnika na koszt własny, ponieważ termin do złożenia skargi kasacyjnej w powyższej sprawie upływał 11 dni później. Z uwagi na powyższe Trybunał uznał, iż Piotr Kozłowski nie został pozbawiony prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

**4 czerwca 2013 roku**

W sprawie ***Kostecki p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem zarzucanego naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego. Skarżący Rafał Kostecki zarzucił sądowi, że nie przesłuchał świadków, których zeznania stanowiły główny dowód świadczący o jego winie. Ponadto przedmiotem skargi była odmowa sądu uwzględnienia wniosku skarżącego o przesłuchanie trzynastu świadków. Z uwagi na powyższe, w ocenie skarżącego, doszło do naruszenia artykułu 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji. Ostatecznie sąd   
I instancji skazał skarżącego za handel narkotykami, opierając się głównie na dowodzie z zeznań świadka Ł.K., które zostały odczytane, choć   
w ocenie skarżącego były nieprawdziwe. Sąd oddalił wniosek skarżącego o przesłuchanie tego świadka z zastosowaniem międzynarodowej pomocy prawnej, uznając, iż wniosek ten nie mógł zostać zrealizowany z uwagi na fakt, iż nie był znany aktualny jego adres. Oddalając zaś wniosek skarżącego o przesłuchanie 13 świadków Sąd uzasadnił swoją decyzję tym, iż zeznania tych osób nie wniosłyby nic nowego do sprawy. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu I instancji w tym zakresie. Mimo to skarżący nadal twierdził, że polskie sądy nie zastosowały wszelkich dostępnych środków, aby zapewnić obecność Ł.K. na rozprawie. Sprawa Rafała Kosteckiego była rozpoznawana również przez Sąd Najwyższy, który nie zakwestionował sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd I instancji.

Trybunał rozpoznając niniejszą skargę powołał się na swoje wcześniejsze orzecznictwo poświęcone zasadom odczytywania zeznań świadków   
i stwierdził, iż oceniając tego typu przypadki należy brać pod uwagę nie tylko prawo do obrony oskarżonego, ale również interesy społeczeństwa oraz ofiar przestępstw, które wymagają tego, by zwalczanie przestępczości było skuteczne. Dlatego też Trybunał przyznał, iż choć co do zasady wszystkie dowody w postępowaniu karnym powinny zostać przeprowadzone przed sądem w obecności oskarżonego w toku publicznej rozprawy z zachowaniem zasad kontradyktoryjności, to jednak są również możliwe wyjątki od tej reguły. Po to jednak, aby miały one uzasadniony charakter, nieobecność świadka musi wynikać z realnej, poważnej przyczyny. W omawianej sprawie taka przyczyna istniała, ponieważ policja nie była w stanie ustalić aktualnego adresu świadka Ł.K. Z tego samego powodu wniosek o zastosowanie międzynarodowej pomocy prawnej także nie mógł być zrealizowany. Ponadto Trybunał przypomniał, iż nie jest jego rolą ponowna ocena materiału dowodowego dokonana już przez sądy krajowe, bowiem to, czy konkretny dowód może zostać dopuszczony w procesie sądowym zależy od prawa krajowego. W związku z tym faktem Trybunał nie zajmował się kwestią, czy ewentualne przesłuchanie trzynastu świadków, których powołania domagał się skarżący, miałoby jakiekolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia jego sprawy.

Z uwagi na powyższe Trybunał doszedł do wniosku, iż brak możliwości przesłuchania świadka Ł.K. na rozprawie przez Rafała Kosteckiego,   
a także inne zarzuty zgłaszane przez niego nie świadczą o tym, iż zostało naruszone prawo skarżącego do obrony. Dlatego też Trybunał uznał, że nie doszło w tej sprawie do naruszenia artykułu 6 ust. 1 w związku z artykułem 6 ust. 3 lit. d Konwencji.

**16 lipca 2013 roku**

W sprawie ***Węgrzynowski i Smolczewski p. Polsce*** skarżący skierowali powództwo przeciwko wydawcy dziennika „Rzeczpospolita”, w którym ukazał się artykuł, w którym opisano, iż rzekomo uzyskiwali oni znaczne korzyści majątkowe, pomagając politykom w prowadzeniu nielegalnych operacji finansowych. W dniu 8 maja 2002 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał w tej sprawie orzeczenie potwierdzające, że artykuł dotyczący skarżących miał kłamliwy charakter. Sąd uznał, iż „*Rzeczpospolita*” musi opublikować sprostowanie treści artykułu. Po upływie dwóch lat skarżący ujawnili jednak, że w internetowym archiwum dziennika wciąż znajduje się w niezmienionej postaci artykuł, który przedstawiał ich działalność zawodową w nieprawdziwym świetle. W zaistniałej sytuacji ponownie wystąpili z powództwem przeciwko wydawcy dziennika *„Rzeczpospolita”* żądając usunięcia wskazanego tekstu z archiwum, gdyż w ten sposób nadal rozpowszechniano za pośrednictwem sieci Internet nieprawdziwe informacje na ich temat. Sąd uznał jednak, nie może rozpoznać powództwa skarżących, ponieważ w ich sprawie zapadł prawomocny wyrok mający powagę rzeczy osądzonej.

Szymon Węgrzynowski oraz Tadeusz Smolczewski wnieśli do Trybunału skargę opierając ją na treści art. 8 Konwencji twierdząc, iż państwo nie wywiązało się z pozytywnego obowiązku ochrony ich życia prywatnego oraz rodzinnego, co w tym przypadku swoim zakresem obejmowało również prawo do poszanowania reputacji zawodowej skarżących. Trybunał rozpoznając tę sprawę jeszcze raz potwierdził, iż osoba korzystająca z prawa do wolności wypowiedzi nie może naruszać prawa do życia prywatnego innej osoby, podkreślając, iż dziennikarze nie mogą przekraczać pewnych granic, w szczególności w zakresie praw i reputacji osób prywatnych. Ponadto Trybunał doszedł do wniosku, że Internet jest narzędziem informacji i komunikacji w znacznym stopniu różniącym się od tradycyjnych mediów drukowanych, zwłaszcza jeśli chodzi o zdolność do przechowywania i przekazywania informacji. Z tego powodu ryzyko naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego oraz rodzinnego jest w tym przypadku wyższe niż w przypadku mediów drukowanych.

Jednocześnie Trybunał zauważył, że skarżący, kierując powództwo przeciwko wydawcy dziennika „*Rzeczpospolita*” po raz pierwszy, nie domagali się podjęcia odpowiednich kroków celem usunięcia lub sprostowania dotyczącego ich artykułu, pomimo faktu, iż ukazał się on jednocześnie zarówno w wersji drukowanej, jak i elektronicznej. To właśnie z tego powodu sądy krajowe nie mogły orzekać w tej sprawie po raz drugi. Trybunał podkreślił także, że organy sądowe nie mają obowiązku podejmowania działań, których celem jest usunięcie z domeny publicznej wszelkich śladów publikacji, co do których w przeszłości zapadło prawomocne orzeczenie stwierdzające, iż taka publikacja narusza prawa osób prywatnych.

 Biorąc więc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał nie stwierdził naruszenia Artykułu 8 Konwencji.

W sprawie ***Remuszko p. Polsce*** skarżącym był autor książki pt. ”*Gazeta Wyborcza. Początki i okolice*”, która w niekorzystnym świetle prezentowała historię powstania jednego z największych polskich dzienników. Kiedy redakcje kilku gazet odmówiły skarżącemu publikacji płatnej reklamy, mającej na celu promocję wskazanej książki, skarżący zdecydował się na skierowanie przeciwko ich właścicielom powództwa, mającego na celu zobowiązanie pozwanych do wykonania zamówionej przez siebie usługi. Sąd Apelacyjny w Warszawie w dwóch orzeczeniach przychylił się do prośby skarżącego, jednakże w pozostałych przypadkach Stanisław Remuszko nie uzyskał korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Podobnie zakończyło się postępowanie cywilne, w której po stronie pozwanej występował redaktor naczelny dziennika „*Rzeczpospolita*” oraz jego wydawca spółka „*Presspublica*”. Wyrokiem z dnia 30 marca 2004 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo skarżącego,   
a w uzasadnieniu wyroku powołał się na treść art. 36 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe, w myśl którego ogłoszenia   
i reklamy nie mogą być sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Sąd w swym orzeczeniu stwierdził, iż redakcja „*Rzeczpospolitej*” znając treść książki skarżącego miała nie tylko prawo, ale i obowiązek odmowy publikacji jej reklamy. Jednakże na skutek apelacji Stanisława Remuszki wyrokiem z dnia 4 listopada 2005 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok sądu I instancji   
i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż art. 36 Prawa prasowego nie pozwala na ocenę treści promowanej publikacji. Mimo to Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 stycznia 2007 roku ponownie powództwo skarżącego oddali, stwierdzając, iż publikację jego ogłoszenia można byłoby zrozumieć jako poparcie przez „*Rzeczpospolitą*” poglądów wyrażonych w książce. Skarżący ponownie wniósł apelację, którą Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił wyrokiem z dnia 7 lutego 2008 roku. Z kolei skarga kasacyjna  wniesiona w tej sprawie przez Stanisława Remuszkę została oddalona przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 marca 2009 roku. Sąd ten stwierdził między innymi, iż „*Rzeczpospolita*”, nie będąc monopolistą na rynku prasowym, korzysta z zagwarantowanej prawem wolności działalności gospodarczej, co oznacza, iż ma prawo odmówić wykonania usługi zleconej przez skarżącego.  W zaistniałej sytuacji Stanisław Remuszko skierował skargę do Trybunału, opierając się na treści art. 10 Konwencji.

Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpoznając tę sprawę jeszcze raz podkreślił, iż możliwość swobodnego korzystania z wolności wypowiedzi stanowi fundament demokratycznego państwa, zaś prasa odgrywa szczególnie istotną rolę w przekazywaniu informacji i poglądów na tematy polityczne. Przypomniał także, iż istnienie prawa do wolności wypowiedzi nakłada na państwo obowiązek powstrzymania się od wykonywania wszelkich działań mogących przeszkodzić swobodnemu i skutecznemu korzystaniu z tego prawa. Trybunał podkreślił, iż w określonych okolicznościach, jego realizacja rodzi także obowiązek pozytywny podjęcia takich środków ochronnych, które pozwolą urzeczywistnić prawo wyrażania swoich opinii, nawet w sytuacji, gdyby takie działania swoim zakresem wkraczały w sferę relacji między jednostkami.

Z drugiej jednak strony Trybunał zauważył, iż państwo podejmując tego typu działania musi brać pod uwagę fakt, czy istnieją inne, alternatywne sposoby realizacji prawa wolności wypowiedzi. W przypadku skargi Stanisława Remuszki ocena obowiązków pozytywnych spoczywających na państwie nie mogła się odbyć bez odpowiedniego wyważania interesów zarówno skarżącego, jak i wydawcy gazety, któremu także przysługuje prawo wyrażania własnych poglądów oraz prawo prowadzenia działalności gospodarczej bez nieuzasadnionej ingerencji ze strony organów państwowych. Trybunał przychylił się do stanowiska tych sądów krajowych, które stanęły w obronie praw spółki „*Presspublica”.*

Trybunał, analizując swoje wcześniejsze orzecznictwo w tego typu sprawach, zauważył, iż prawo do wyrażania własnych opinii, tak jak nie daje podstaw do żądania udostępnienia odpowiedniego lokalu, w którym możliwe byłoby ich głoszenie, tak też nie może stanowić podstawy do ingerencji w zakres wolności działalności gospodarczej. Trybunał orzekł zatem, iż redakcja czasopisma lub też gazety ma prawo decydować   
o tym, jakie artykuły, komentarze, czy też listy od jej czytelników zostaną opublikowane. W opinii Trybunału, zasady te stosuje się także wobec publikacji płatnych ogłoszeń. Dlatego też Trybunał w sprawie tej nie stwierdził naruszenia art. 10 Konwencji.

**17 września 2013 roku**

W sprawie ***Brzuszczyński p. Polsce*** skarżący powołując się na Artykuł 6 Konwencji zarzucił, że postępowanie prowadzone w jego sprawie było nierzetelne. W jego ocenie został on niesłusznie uznany za winnego dokonania czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa   
z art. 18 § 3 K.k. w zw. z art. 148 § 2 K.k. (pomocnictwo w dokonaniu zabójstwa), art. 263 § 2 K.k. (posiadanie broni palnej bez zezwolenia) oraz art. 13 § 1 K.k. w zw. z art. 282 K.k. (usiłowanie doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem). Wyrokiem z dnia 27 listopada 2007 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wymierzył skarżącemu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, którą odbywa do chwili obecnej.

Skarżący podniósł, iż wydany wobec niego wyrok skazujący zapadł jedynie w oparciu o wyjaśnienia głównego sprawcy R.N., który popełnił samobójstwo przed rozpoczęciem procesu. Zarówno obciążające skarżącego wyjaśnienia, które zostały złożone w toku postępowania przygotowawczego przez nieżyjącego współsprawcę, jak i inny materiał dowodowy miały wyłącznie charakter poszlakowy.  
Skarżący sformułował w szczególności zarzut naruszenia prawa do obrony w związku z brakiem możliwości przesłuchania R.N. na etapie postępowania sądowego. Ponadto w opinii Pana Brzuszczyńskiego sąd bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznań innych świadków obrony, wydając orzeczenie jedynie na podstawie zeznań świadków oskarżenia, które uznał za zgodne z wyjaśnieniami zmarłego współsprawcy.

Dokonując oceny niniejszej sprawy jako całości Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji uznając, iż brak możliwości przesłuchania współpodejrzanego był okolicznością obiektywną, nie zaś decyzją władz. W ocenie Trybunału sądy krajowe przeprowadziły postępowanie dowodowe w sposób właściwy, a cały zgromadzony materiał został poddany szczegółowej analizie i zestawieniu z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym przez nieżyjącego współpodejrzanego. Trybunał uznał, iż obronie zapewniono także możliwość odniesienia się do całości zgromadzonego materiału dowodowego, przy czym linia obrony była niespójna.

**1 października 2013 roku**

W sprawie ***Matusik p. Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka badał zasadność zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji statuującego prawo do rozpoznania sprawy przez sąd „w rozsądnym terminie”. Skarżący zarzucili, iż trwające 3 lata i 5 miesięcy postępowanie w przedmiocie ustanowienia rodziny zastępczej było świadectwem przewlekłego działania organów sądowych.

Europejski Trybunał Praw Człowieka oceniając skargę – tak jak w przypadku innych spraw dotyczących możliwego naruszenia art. 6 Konwencji – wziął pod uwagę stopień złożoności sprawy, zachowanie skarżącego oraz organów sądowych. W przedmiotowym przypadku, Trybunał doszedł do przekonania, iż co do zasady organy sądowe dążyły do zapewnienia sprawności prowadzonego postępowania, zaś sama sprawa odznaczała się dużym stopniem złożoności. W związku z powyższym, Trybunał uznał, iż nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

**26 listopada 2013 roku**

W sprawie ***Błaja News Sp. z o.o****.* ***przeciwko Polsce*** skarżąca spółka zarzuciła, iż nakazanie jej przeproszenia, a także zapłaty zadośćuczynienia za zniesławienie rzecznika lokalnej Prokuratury Apelacyjnej, w związku z opublikowanym materiałem prasowym stanowiło naruszenie prawa do wolności słowa gwarantowanego przez art. 10 Konwencji.

Europejski Trybunał nie uwzględnił tego zarzutu. Oddalając skargę Trybunał odwołał się do przeprowadzonego przez sądy krajowe postępowania i stwierdził, że zapadłe w jego toku rozstrzygnięcia wydano w rezultacie wszechstronnej analizy okoliczności sprawy. Uznano, iż przy zbieraniu materiałów do kwestionowanej publikacji w tygodniku „Fakty i Mity”, a następnie przy publikacji artykułu nie dochowano staranności wymaganej w takich sytuacjach od dziennikarzy.

Powyższe ustalenia doprowadziły Trybunał do wniosku, że ingerencja w swobodę wypowiedzi była zgodna z prawem, niezbędna   
w społeczeństwie demokratycznym, a także oparta na adekwatnych i wystarczających podstawach.

**Omówienie pozostałych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**

**1 października 2013 roku**

Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie **Plechanow p. Polsce** była kwestia naprawienia szkody materialnej w związku   
z wcześniejszym wyrokiem Trybunału w sprawie skarżącego z dnia 7 lipca 2009 roku, stwierdzającym naruszenie przepisu art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego.

Skarżący, następcy prawni właściciela nieruchomości w Warszawie, która na mocy Dekretu z 1945 roku przeszła na własność miasta zarzucili, iż oddalenie ich powództwa o odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek decyzji administracyjnej wydanej niezgodnie z prawem, naruszyło cytowany przepis Konwencji. Podstawę oddalenia powództwa stanowiło błędne wniesienie go przeciwko gminie Warszawa zamiast przeciwko Skarbowi Państwa. Jakkolwiek kwestia ustalenia właściwej strony pozwanej była przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego. Oceniając zasadność skargi Trybunał stwierdził, że z uwagi na szereg poważnych reform administracyjnych, jakie zostały wprowadzone w Polsce w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, to na sądach spoczywał obowiązek określenia organu odpowiedzialnego za przejęcie kompetencji organów istniejących poprzednio. Wykładnia przepisów odpowiednich ustaw wprowadzających reformy administracyjne ulegała ciągłym zmianom, co prowadziło do rozbieżności w orzecznictwie, nawet na poziomie Sądu Najwyższego. W okresie, w którym wniosek skarżących był rozpatrywany, jak również w późniejszym okresie, kwestia odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek decyzji administracyjnych wydanych z naruszeniem prawa była, zdaniem Trybunału, niejednoznaczna. Trybunał podkreślił przy tym, że wprawdzie rozbieżności w orzecznictwie są nieuchronną konsekwencją każdego systemu sądowniczego opartego na sieci sądów, niemniej jednak rolą Sądu Najwyższego jest usuwanie tych rozbieżności. Jednakże w niniejszej sprawie nawet Sąd Najwyższy nie był w stanie ustalić jednolitego orzecznictwa w kwestii prawnej będącej przedmiotem skargi. Nawet jeżeli problemy, przed którymi stanęły sądy były niewątpliwie złożone z powodu reform, to w opinii Trybunału, przeniesienie na skarżących obowiązku ustalenia właściwego organu władzy w charakterze pozwanego i pozbawienie ich w ten sposób możliwości dochodzenia odszkodowania było wymogiem nieproporcjonalnym.   
W ocenie Trybunału doprowadziło to do tego, że skarżący stali się ofiarami krajowych reform administracyjnych, niespójności orzecznictwa oraz braku pewności i spójności prawa w tym zakresie. Na skutek tego skarżący nie byli w stanie uzyskać należnego odszkodowania za poniesioną   
z naruszeniem przepisu art. 1 Pierwszego Protokołu Dodatkowego szkodę. Państwo nie wywiązało się zatem z ciążących na nim obowiązków pozytywnych.

Orzekając o naruszeniu Konwencji Trybunał zastrzegł stanowisko w kwestii rozstrzygnięcia w zakresie słusznego zadośćuczynienia wyznaczając stronom termin sześciu miesięcy na przedłożenie pisemnych uwag, ewentualnie zawarcie ugody. W swoich uwagach Rząd wniósł - powołując się na zasadę subsydiarności - o skreślenie sprawy z listy skarg. Uzasadniając żądanie odwołał się do toczących się obecnie postępowań   
z udziałem skarżących, a także ugruntowanej już w polskim porządku prawnym linii orzeczniczej w sprawach o odszkodowania przeciwko Skarbowi Państwa, stwarzającej realne gwarancje uzyskania odpowiedniego odszkodowania przez skarżących. Trybunał przychylił się do podnoszonej argumentacji i postanowił o skreśleniu sprawy z listy skarg.